

ZOFIA SIWEK

ur. 1937; Bełżyce



Miejsce i czas wydarzeń	Bełżyce, II wojna światowa, PRL
Słowa kluczowe	Bełżyce, dawne potrawy,

Potrawy z dzieciństwa

Co się jadło? Jadło się barszcze wszelkiego rodzaju, z kartoflami. To było obowiązkowe [danie], barszcz z kartoflami. W wojnę, chyba dosyć często, bo to zapamiętałam, jadłyśmy – my dzieci, chleb [z mlekiem]. Ponieważ chleba dużo się piekło, to żeby nie szcerstwiały dwie gospodynie się umawiały i piekły chleb na wymianę - jedna piekła, dzieliła się z drugą, i tak na zmianę. I jak ten chleb był taki troszeczkę szcerstwiały, to mama kroila go w kostkę do miski, zalewała mlekiem i to w wojnę myśmy jadły. Chyba często, bo go zapamiętałam, ten chleb z mlekiem z miski. Jedzenia w wojnę nam, nie brakowało. Może z tej racji, że tata szmuglem się zajmował, no i na wsi, to naprawdę jedzenia nie brakowało. Drugą potrawą taką częstą były pyzy. Zawsze tam były te kartofle, no to też i pyzy były często. To takie biedne [jedzenie]. Kapustę się kisiło. Gdzie ta kapusta stała? Chyba w sieni stała, no, bo gdzie indziej? Piekło się ciasta.

Data i miejsce nagrania	2016-04-07, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"